

Krzychu – LENIWIEC

W aucie osób było sześć
Chociaż wiem że miejsc jest tylko pięć
Pięć jest miejsc w polonezie
Pięciu ich wsiadło po imprezie
Bo ten szósty to Krzychu co nigdy nie wysiada
Morda dawno już mu pobladła
W imieniu tego z góry on ma gabloty strzec
A Ty wsiadaj gazu po prostu jedź
W polonezie tak czarnym jak karawan
Czarne swe oczy Krzychu dawno wypłakał
Czarna jest noc i czarne są opony
Tylko asfalt tak krwistoczerwony
Szofer wypił najmniej
Jakoś jedzie bywało gorzej
Na drogę pod lasem nie zagląda policja
Jedziemy błyszczą się ulica
Nagle huk pisk brzęk tłuczonego szkła
Co to było przejechaliśmy człowieka
Dzięki Ci Krzychu że nam się nic nie stało
Za to w tylnej szybie powoli znika ciało
W polonezie tak czarnym jak karawan
Czarne swe oczy Krzychu dawno wypłakał
Czarna jest noc i czarne są opony
Tylko asfalt tak krwistoczerwony



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych